

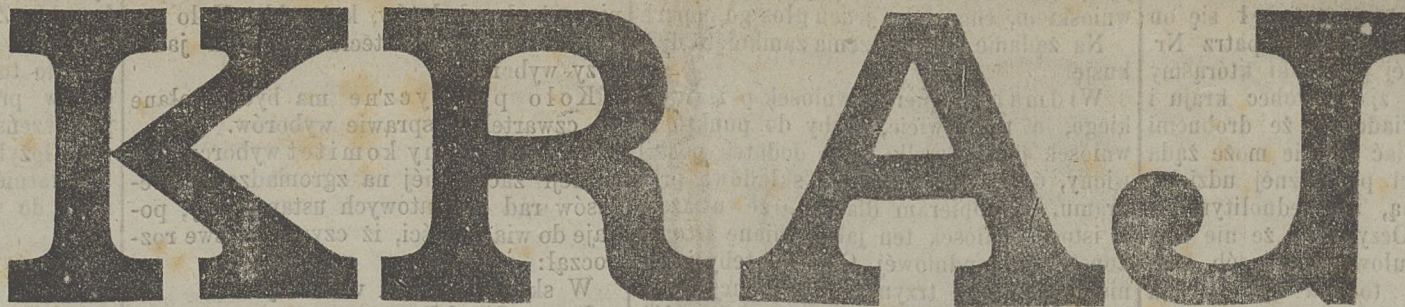
Diennik Kraj wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wnoszą:

Table with subscription rates for different regions: W Krakowie, W Austrii i Węgrzech, W Prusach i Niemczech, We Francji i Anglii, W B. G. i Włoszech i Szawajcarji.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika Kraj, wszystkie Urzędy pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje.

Agencje przyjmujące przedpłaty. W Krakowie: Jan Bartl... Księgarnia J. Czecha... W Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda... W Tarnowie: Księgarnia Gazydy... W Poznań: Administracja Dziennika Poznańskiego...



Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonna 1. 115. Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweisers, ulica Grodzka. Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty i uwzględniają się tylko w terminie 8 dni.

Cena ogłoszeń (inzeratów) za wiersz drobnego druku lub jego miejsce: Pierwsze umieszczenie... Każde następne umieszczenie... Stempel od każdorazowego umieszczenia...

Ollivier — Potocki.

Dwa wielkie przesilenia przechodzą dziś dwa pierwszorzędne mocarstwa europejskie: Francja i Austria, a jakkolwiek położenie obu krajów jest zupełnie odmienne, znajdują się jednak bijące w oczy analogie między sposobem przeprowadzenia reform w jednym i drugim państwie.

W obu krajach inicjatywę działania wzięła korona, naucona smutnym doświadczeniem, że bez szczerzego poparcia ludu, państwo dzisiaj ostać się nie może. Do zaprowadzenia reform liberalnych bez narażenia na szwank cesarstwa, powołał cesarz Francuzów p. Olliviera; do przeprowadzenia umowy z ludami Austrii, powołany został hr. Potocki I jeden i drugi posiadający zaufanie swych monarchów, o jednym i drugim powtarzają do syta, że ma dobre chęci, że jest człowiekiem uczciwym.

Sprawozdanie z wyników Zjazdu politycznego

Wnioski przygotowane dla obrad zjazdu, wyniki z rokowań z trzech stronnictw, przekazał zjazd komisji z 25 członków a mianowicie po 5 członków koła politycznego, rezolucjonistów, członków byłego klubu polskiego (tj. stronnictwa dra Ziemiałkowskiego), towarzyszya demokratycznego i pięciu z nienależących do żadnego z powyższych stronnictw.

stawodawstwa: w przedmiotach wyznań i wychowania publicznego; e) w sprawach gminnych, karnopolicyjnych i we wszystkich przedmiotach, które należą do zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych; d) w przedmiotach kultury krajowej i komunikacji, przemysłu, zakładów kredytowych i asekuracyjnych...

został, obmyślenie dalszych środków działania i przedsięwzięcia akcji wyborczej przez siebie za najodpowiedniejszą uznanej. Zamiast tego wniosku postawił dr. Semilski wniosek, aby zjazd wybrał osobny centralny komitet wyborczy z 30 członków.

nie widzę niemożności, żeby ta komisja nie miała przyjść do skutku. Semilski: Ma dla wyjaśnienia zapytuję, czy komisja ma zdać sprawę z swych czynności przed zjazdem? Romanowicz: Według uchwały komisji ma zjazd wybrać komisję, która imieniem zjazdu wyspecjalizuje żądania kraju.

BŁYSZCZĄCE NĘDZE.

Powieść współczesna PRZEZ Elpidona. (Ciąg dalszy.) Patrz Nr. „Kraju“ 108. Tylko Maurycy nie stracił fantazji i żartami usiłował rozbić milczącą powagę Kamilla.

— W dzisiejszych czasach to fenomen. Będziesz miał żonkę do pozazdrosczenia. — To też postanowiłem nie zwlekać dłużej naszego połączenia i najdalej za miesiąc...

ko przemierzał izdebkę dużymi krokami. Wspomnienie ubóstwa zawsze wywoływało w nim takie rozdrażnienie. — Gdyby jakie zajęcie? — zauważył Kamil.

ty które go od tej chwili oddzielały. Tymczasem zaszło małe zdarzenie. — Jednego dnia nad wieczorem Kamil po wyjściu matki z Lucyńką na nieszporną nabożeństwo, korzystając z wolnego czasu, rzucił na płótno szkic do nowego niedużego obrazu, mającego przedstawiać młodą panią...

ly mu serce. Zdawało mu się, że ta wesołość urągają z jego boleści. — List ścisłał jeszcze w pięści, nie miał odwagi rozwinąć tej kartki, która mogła być wyrokiem śmierci dla jego szczęścia.

czarniak. Zniósł to męczarnie bez jęku, bez westchnienia; tryk dożny, krowisty pot, co mu wystąpił na czoło, zdradzał, że cierpi okropnie. — Długo jeszcze po przeczytaniu listu siedział nieruchomo, zesztywniały, bez znaku życia.

Tygodnik krakowski.

Tydzien rewolucyjny — „majówki“ włoskie — bulwersacja rewolucja po Krakowie i jego okolicach — rewolucja przysudzona na Kazimierz — rewolucja telegramowa we Lwowie — ani Szlachakom a tym mniej Szlachaczkom nie przypisują winy napędzenia nam strachu...

dało specjalizowania żądań; jako punkt wyjścia uważaliśmy, żeby specjalizowanie...

Przew. Pan Smolka wnoszący przyjął en bloc...

Smolka. Łącząc się z p. Popielem. Semilski. Ja również.

Przew. zarządza głosowanie nad poprawką Popieła, która zostaje przyjęta; następnie zgromadzenie przyjmuje jednomyślnie wniosek komisji en bloc.

Iskrzycki. Zapytuję p. Romanowicza, czy p. Smolka należy do komisji.

Romanowicz. Jako podpisany na zaproszeniach na zjazd, p. Smolka ipso facto należy do komisji.

Do drugiego wniosku p. Smolki zabiera głos p. Szczepański. Nie ma dyskusji nad pożytecznością lub niepożytecznością wniosku p. Smolki, lecz tylko idzie o to, czy odesłać go do komisji, czy nie.

Malisz. Proszę przeczytać skład komisji.

Sekretarz czyta spis żądany. Przew. zarządza głosowanie.

Większość głosów uchwalono odesłać wniosek do komisji.

Przew. Może panowie zechcą się zastanowić nad wyborem komisji, np. nad kwestją, z ilu członków ona się składać?

Wolski. Rzeczą ta nie jest nagłą. Z rozpraw dalszych okaże się dopiero, jaki ma być skład komisji, zresztą nie mamy przyborów do głosowania (kartek, ołówków itd.).

Szczepański. Najważniejszą punktu najważniejszą cel, pozostałe jeszcze niektóre, komisja z 25 nie miała dość czasu, by się zastanowić nad kwestją wyborów; należy jej zostawić więcej czasu, by do jutra zdała sprawę z tej nagłej kwestji, gdyż jutro wielu zamysła wyjechać. I kwestję wyboru komisji należy tej szerzej komisji zostawić. Na teraz należy odroczyć do jutra posiedzenie.

Przew. odracza posiedzenie do następnego dnia o godz. 10 1/2.

Postępowanie z dnia 9 czerwca. Początek o godzinie pół do 12 1/2.

Przew. Komisja ukończyła swoje obrady i pan sprawozdawca zechce nam przedłożyć referat komisji.

Romanowicz (jako sprawozdawca komisji). Panowie przypomniał sobie, że komisji między innymi zostały poruczone wnioski postać Smolki dotyczący wyborów, jakich kandydatów na posłów popierać mamy, mianowicie powiedział poseł Smolka, zjazd winien oświadczyć, że będzie popierał takich tylko kandydatów, którzy będą iść ręką w rękę z opozycją prawnopanstwowa.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji, komisja wniosku tego nie przyjęła. Ja z tego stanowiska nie mógłbym referować o wniosku komisji odrzucającym wniosek Smolki, ponieważ w komisji za wnioskiem Smolki przemawiałem, więc tylko oświadczam, że większość komisji wniosku nie przyjęła. Czuję się zobowiązany odczytać deklarację, którą tow. dem. dla salowania naszego stanowiska złożył (czyta): „Stronnictwo tow. nar. dem. oświadcza, że przedewszystkiem popierać będzie kandydatów takich, którzy chcą dążyć do ukonstytuowania monarchji na zasadach konstytucyjnych, idąc ręką w rękę z prawnopanstwowa opozycją, co atoli nie wyklucza w danym razie możliwości popierania w porozumieniu z innymi stronnictwami; innych kandydatów, którzy przyjął w zupełności program uchwalony na zjeździe stronnictwa.”

Tow. nar. dem. chciało wobec całego kraju oświadczyć, że ze stanowiska jakie zajmowało i zajmuje, nie ustępuje i ustąpić nie może i jednakowoż w tych okolicznościach wyborczych w których interes kraju i sprawy narodowej wymaga, ażeby dla usunięcia antinarodowego lub wstępnego kandydata porozumienie z innymi stronnictwami nastąpiło, jesteśmy gotowi, w porozumieniu z nimi takiego kandydata przeprowadzić, wobec którego wstępnego kandydata gładzićby musiał. Musiałem to

oświadczyć, a teraz jako referent przedstawiam dalsze wnioski. Co do II wniosku przedstawionego zjazdu utrzymał się z dodatkami p. Staraka (czyta, patrz Nr. 133 Kraju). Celem tej poprawki którąś przyjęli było, ażeby zjazd wobec kraju i rzędu stanowczo oświadczył, że drobnymi koncesjami zadawalności się nie może żądać miara odrębności politycznej udzielonej na byle kapania, ale jednolitym aktem politycznym. Oczywiście że nie można było tego sformułować w sposób bardziej określony czy to ma być ustawa Rady państwa, czy uchwała sejmowa czy jedno i drugie razem, czy rozporządzenia administracyjne — bo do przeprowadzenia tego co my nie i te są konieczne. W każdym razie oświadczyć należy że stopniowo udzielaniem koncesjami zadawalności się nie można, lecz żądamy odrębności politycznej w całości i razem.

Punkt III, który opiewał (czyta patrz numer 132 Kraju) upadła w komisji i komisja wniosła motywowany porządek dzienny, a mianowicie: „Zważywszy że organa polityczne, towarzystwa i t. d. z własnej inicjatywy do uchwały zjazdu się przylgają, więc uznajemy że osobne uchwalenie tego nie jest potrzebne.” — Co do ostatniego punktu (czyta punkt IV) ten także nie został w komisji przyjęty. My z naszego stanowiska nie mamy nie przecie temu, by punkt ten odpadł, ponieważ zastrzegłszy sobie zupełną wolność akcji, będziemy mogli z reprezentantami stronnictwa opozycji prawnopanstwowej stronnictwami autonomicznymi wejść w ugodę nie w imieniu zjazdu lecz w imieniu naszym. Wreszcie przedkłada komisja następujący wniosek zjazdowi (czyta patrz numer 133 Kraju).

Przew. Wniosek Smolki upadł w komisji, więc przyjmujemy to do wiadomości. Iskrzycki. Rzeczą się tak ma: Smolka postawił wniosek który miał być poprawką do punktu II; komisja przyjęła pierwotne brzmienie wniosku, my zaś komisji nie daliśmy orzec ostatecznie o wnioskach i moge mieć nadzieję, że zjazd przyjmie wniosek Smolki; więc proszę przewodniczącego żeby wniosek poddał pod dyskusję. O przyjęciu do wiadomości mowy być nie może, tylko wtedy kiedy wniosek Smolki upadnie.

Szczepański. Chcę skonstruować, że my w komisji byliśmy za tem aby drugi punkt opuścić, aby nawet pod względem środków przyszło do porozumienia, jednakże wniosek ten nie został przyjęty.

Iskrzycki. Moi panowie! Ja nie mogę sobie zdać sprawy, czy można głosować nad tym punktem, czy nie. Jeżeli rzeczywiście cały zjazd może głosować, to podniosłbym wczorajszy wniosek p. Smolki, t. j. ową poprawkę którą wczoraj p. Smolka postawił na miejsce punktu drugiego. Nie wiem czy to jest możliwe, albowiem podług praktyki wczorajszej jest niemożliwe, bo 5 stronnictw musi się jednomyślnie zgodzić na to, ale kiedy z drugiej strony komisja jako całość oderwała się od zgromadzenia, więc możnaby mniemać że zjazd może usunąć wniosek komisji i przyjąć wniosek Smolki. Jeżeliby wniosek upadł, przylgając się do oświadczenia odczytanego przez Romanowicza, a nadto stawiam wniosek, by dodatkiem proponowanym przez p. Staraka odrzucić. Dodatek ten nierobi sobie żadnych iluzji — jest tylko postawiony dla zamaskowania rezolucyjnego stanowiska i zamażowania niezgody, dania rzędu jednemu tylko stronnictwu. Pan Starkeł i ludzie jego stronnictwa mówili, że chcą zgody; jeżeli chcą zgody, dla czego stawiają dodatki nie mające żadnego znaczenia. Po loice i konsekwencji ich, szpiegowam się, że cofną ten dodatek. Wnoszę nadto prośbę do przewodniczącego ażeby, gdyby wniosek Smolki upadł, oddzielił dał punkt 2 pod głosowanie, albowiem oświadczam że będę głosował za wnioskiem ale nie za dodatkami, gdyż widzę w nim chęć ukazania jednego z stronnictw.

Zubiński. Ja nie widzę tego w dodatku Staraka, co pan Iskrzycki; przeciwnie widzę w nim loikę i konsekwencję. Wyowiada on, że nie będziemy się zadawać koncesyjami, lecz chcemy całej odrębności od razu; na to żądanie godzą się tak rezolucyjnie jak federaliści.

Wolski: przemawia obszerniej za dodatkami Staraka — nadmieniam, że w komisji stawał jeszcze daleki idący wniosek, byśmy brali udział w radzie państwa tylko ad hoc do rewizji konstytucji zwołanej — i w końcu proszę przewodniczącego, by dla skrócenia dyskusji poddał wniosek Iskrzyckiego do poparcia.

Semilski: W takim zgromadzeniu nie

może być mowy o poparciu, bo my nie mając regulaminu musimy dyskutować nad wnioskami, chociażby jeden głos go poparł. Na żądanie zgromadzenia zamknięto dyskusję.

Widma n: Popieram wniosek p. Iskrzyckiego, a mianowicie, ażeby do punktu II wniosek pana Smolki jako dodatek postawiony, uchwalili jako część składową programu, a popieram dlatego, że uważam w istocie wniosek ten jako zmianę istotną konstytucji grudniowej. Chcę — ażeby jeżeli nie chcemy się trzymać konstytucji grudniowej, ta nowa forma, która ma przyjść, była oparta na zasadzie federacji i dla tego popieram wniosek, który zasadę federacji głosi. Wprawdzie w wniosku to nie jest powiedziano, ale myśl jego jest taka (czyta II punkt z dodatkami Smolki). Myśl jego, jak już w komisji wysłuchałem — tak przynajmniej ja rozumiem i pojmuję, że mamy się porozumieć z opozycją innych narodów i że ma być zgoda międzynarodowa w austriackiej monarchji. Popieram wniosek Iskrzyckiego.

Popiel przemawia za wnioskiem Staraka — uważa twierdzenie Iskrzyckiego za tak blahe, że nie warto o niem mówić.

Golejewski (mówi bardzo niezrozumiale). Ja właśnie wniosek, abyśmy punkt II zupełnie opuścili (czyta punkt II), bo zgoda nie jest zachowana, gdyż wszyscy muszą się zgodzić na przeprowadzenie tych koncesji autonomicznych. Ja mam to przekonanie, że gdyby nam stopniowo dawano, my nie tylko przyjmujemy, ale będziemy dziękowali. Więc do czegoż stawiać to, czego nie będziemy wykonywać. Aby ominąć kolizję, wnoszę by punkt II zupełnie opuścić, powtórze: muszę się zastrzec przeciw temu, że tu mówiono kilka razy o stronnictwie p. Ziemiańskiego i t. p. Myśmy przewrotnie należeli do klubu polskiego, który potem nazwano mamełkami. Pan Ziemiański tak należał do klubu polskiego jak i inni; muszę się więc zastrzec przeciw tej nazwie, bo dziennikarze będą się gniewali.

Zieliński: Jeżeli wniosek Smolki upadnie, więc musimy koniecznie przyjąć wniosek II i dodatek przez komisję proponowany, ponieważ cała się wniosek leży w tym dodatku. Potocki zwołał notabulum do Wiednia i powiedział, że da koncesje dla Galicji; podług zapewnienia dzienników, nie ma to być jego ostatnim słowem; chcemy więc, ażeby kraj reprezentowany w tym szanownym zgromadzeniu, w odpowiedzi panu Potockiemu sformułował swe żądania i oświadczył stanowczo, że koncesjami, które pan Potocki przyrzeka, nie zadowolimy się.

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

czego miejskiego. Komitet Koła pozostanie mimo to komitetem Koła dla popierania kandydatów, którychby Koło postawiło tak w komitecie miejskim jak i przy wyborach.

Koło polityczne ma być zwołane we czwartek w sprawie wyborów.

Centralny komitet wyborczy dla Galicji zachodniej na zgromadzeniu prezesów rad powiatowych ustanowiony, podaje do wiadomości, iż czynności swe rozpoczął:

W skład komitetu wchodzi: Baron Józef Baum, Dr. Józef Dietl, Książd Leopold Górnicki, Franciszek Horszard, Szymon Samelson, Hrabia Mieczysław Rej, Dr. Mikołaj Zyblikiewicz.

W miejsce wgo Piotra Moszyńskiego, który dla wyjazdu do wód wyboru przyjął nie mógł, komitet powołał wgo Atanazego Benego.

Burmistrz miast mających własnych posłów w sejmie, otrzymali wezwanie, a by wybrali do komitetu 9go członka.

W komitecie przewodniczy Dr. Dietl, a w jego zastępstwie Dr. Zyblikiewicz. Biuro komitetu jest u dra Zyblikiewicza.

Podając to do wiadomości, komitet centralny nie będzie ogłaszał żadnego ze swych stron program polityczny, rezolucja bowiem przez reprezentację kraju po dwakroć uchwalona, stała się programem, w obec którego komitet nie czuje się powołany do tworzenia nowego.

Kraków dnia 11 czerwca 1870. Dr. Józef Dietl, prezes komitetu.

Centralny komitet wyborczy dla Galicji zachodniej do szanownych wyborców większych posiadłości okręgów wyborczych krakowski, sądeckiego, tarnowskiego i rzeszowskiego.

Komitet zaprasza szanownych wyborców większych posiadłości okręgów krakowskiego, sądeckiego, tarnowskiego i rzeszowskiego na zgromadzenie przedwyborcze na d. 24 czerwca b. r.

Okręg wyborczy krakowski (dawne obwoły: bocheński, krakowski i wadowicki) zbierze się w Krakowie w sali towarzystwa agronomicznego o godzinie 4ej popołudniu.

Okręg wyborczy sądecki zgromadzi się w Nowym Sączu w sali rady powiatowej o godzinie 3ej.

Okręg wyborczy tarnowski w Tarnowie w sali rady powiatowej o godz. 3ej.

Okręg wyborczy rzeszowski w Rzeszowie w sali rady powiatowej o godz. 3ej. Do zagajenia tych sejmików komitet zaprasza:

dla sejmiku krakowskiego: ww. Józefa Bauma i Atanazego Benego; dla sądeckiego: ww. Apolinarego Zielińskiego i Fortunata Stadnickiego; dla tarnowskiego: ww. Wincentego Petrowicza i Marijana Sroczyńskiego; dla rzeszowskiego: ww. Ignacego Skrzyńskiego i Kaliksta Horocha.

Dr. Józef Dietl, prezes komitetu.

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to, że jest jeszcze w kraju system, który wydał najgorsze owoce. Pan Golejewski wypowiedział to stanowisko, na którym stała dawna większość delegacji, który raz zająwszy nie uczynić nie mogła. Pyta się pan Golejewski, czy przyjmujemy, jeżeli nam dadzą potrochu; tu nie chodzi o to czy przyjmujemy, ale czy się zadowolimy. My się zadowolimy nie damy, dopóki nie otrzymamy warunków życia i tych praw, które się nam z natury należą.

Idzie o to, aby kandydaci nie byli tego zdania co pan Golejewski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolski: Chciałem odpowiedzieć panu Iskrzyckiemu, lecz że już dostatecznie jest odparty, odpowiem p. Golejewskiemu: Muszę mu podziękować za jego wniosek dlatego, że był szczerzy; dowiedzieliśmy się przez to,



PLAN JAZDY

wyłącznie uprzyw. cesarza Ferdynanda i morawsko-szląskiej kolei północnej ważny od 1 maja 1870 r. do dalszego rozporządzenia.

Table with columns: Stacje, pociąg spieszny, pociąg osobowy, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Wiedeń, Floridsdorf, Gänserndorf, Lundenburg, Prerau, Schönbrunn, Oderberg, Dziedzice, Oświęcim, Trzebinia, Kraków.

Table with columns: Stacje, pociąg spieszny, pociąg osobowy, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Kraków, Trzebinia, Oświęcim, Dziedzice, Oderberg, Schönbrunn, Prerau, Lundenburg, Gänserndorf, Floridsdorf, Wiedeń.

Table with columns: Stacje, pociąg spieszny, pociąg osobowy, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Wiedeń, Floridsdorf, Gänserndorf, Lundenburg, Prerau, Oświęcim, Trzebinia, Kraków.

Table with columns: Stacje, pociąg spieszny, pociąg osobowy, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Berno, Gänserndorf, Lundenburg, Floridsdorf, Wiedeń.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Trzebinia, Kraków.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Kraków, Trzebinia.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Prerau, Ołomuńca.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Ołomuńca, Prerau.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Trzebinia, Kraków.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Kraków, Trzebinia.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Trzebinia, Szczakowa, Myslowice.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Myslowice, Szczakowa, Trzebinia.

Table with columns: Stacje, pociąg spieszny, pociąg osobowy, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Wiedeń, Floridsdorf, Gänserndorf, Marchegg.

Table with columns: Stacje, pociąg spieszny, pociąg osobowy, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Marchegg, Gänserndorf, Floridsdorf, Wiedeń.

Table with columns: Stacje, pociąg osobowy, pociąg mieszany. Rows include Szczakowa, Granica.

Table with columns: Stacje, pociąg osobowy, pociąg mieszany. Rows include Granica, Szczakowa.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Dziedzice, Bielsko.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Bielsko, Dziedzice.

Table with columns: Stacje, pociąg osobowy, pociąg mieszany. Rows include Wiedeń, Floridsdorf, Stockerau.

Table with columns: Stacje, pociąg osobowy, pociąg mieszany. Rows include Stockerau, Floridsdorf, Wiedeń.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Schönbrunn, Opawa.

Table with columns: Stacje, pociąg mieszany, pociąg nocny. Rows include Opawa, Schönbrunn.

Table with columns: Stacje, pociąg osobowy, pociąg mieszany. Rows include Berno, Prerau, Wischau, Niezamyšlice.

Table with columns: Stacje, pociąg osobowy, pociąg mieszany. Rows include Prerau, Niezamyšlice, Wischau, Berno.

ŚRODEK - Konkurs. Oglądasz się niniejszym konkurs na posadę rewizora policji za kontrakt...

GUARANA - Jeden proszek rozpuszczony w tyżce wody oczekzonej i zażyty, dostateczny jest do usmierzania natchmiast najsilniejszego bólu głowy i migreny...

A. Gumpowicz - Obicia pokojowe. Zwój 13 lokci od 15 cent. do 5 złr. z najszlachetniejszych fabryk krajowych...

Obicia przeszloroczne - wysprzedaje po polowie cen fabrycznych. Próbkę na żądanie przesyła franco.

SKŁAD ZEGARÓW I ZEGARKÓW „M. HERZA” - Wiedeń, Stephansplatz Nr. 6 Aussenseite des Zwettlthofes.

Genewskie zegarki kieszonkowe - w najlepszych gatunkach. Na każdy uregulowany zegarek użycia się bilet gwarancyjny...

Spekulacje giełdowe - od każdego deklarowanego 1.000 zlr. tylko 50 cent. prowizji.

33. LOSY LOTERYJNE PRUSKIE. 1. klasa. - 142 loteria. - (ciągnięcie 6go i 7go lipca b. r.)

Kurcze epileptyczne (Choroby świętego Walentego) - leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji Dr. O. Kallisch

Dr. Schierl w Wiedniu. Od lat 5-ciu istniejąca za kasa 10,500 zlr publiczna cywilna i wojskowa

Jako najtańsze towary pozłacane: LUSTRA, LICHTARZE, OBRAZY, jako też wszelkie tego rodzaju artykuły.

Dr. Schierl w Wiedniu. jest pierwszym i jedynym zakładem w Wiedniu, pośredniczącym w interesach mieszkaniowych wszystkich krajów koronnych.

Ktoż nie zna błogich skutków, jakie od wieku na całej kuli ziemskiej sprawiają Pigułki „Redlingera”?

Dla rodziców bardzo ważne. Udało mi się z polenieniami nie udziwiających przynajmniej esencje udradniającej i przewyższającej skutkami swoimi wszystkie dotąd znane środki.

Dr. Schierl w Wiedniu. Kancelaria dra Schierl której organizacja stała się koniecznością i zewsząd radośnie powitana została skutkiem swęj przeczności energii i rzetelnego postępowania...